

***Sygn. akt I ACa 606/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 31 października 2014 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Roman Dżiczek (spr.)

SA Dorota Markiewicz

Protokolant: ref. staż. Piotr Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko P. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 października 2013 r., sygn. akt II C 225/13

***oddala apelację.***

Sygn. akt I ACa 606/14

## UZASADNIENIE

(...) SA z siedzibą w W. (dalej – P.) wniósł pozew przeciwko P. B. (2) o zapłatę kwoty 375 835,75 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 368 911,04 zł od dnia 29 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 6 924,71 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego od egzekwowania tej należności z nieruchomości położonej w miejscowości W., gm. B.. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany jest jej dłużnikiem rzeczowym w związku z nabyciem nieruchomości obciążonej hipoteką umowną zabezpieczającą umowę o kredyt hipoteczny (zawartą z H. i R. B. (1)), od których pozwany nabył tę nieruchomość. Powódka wniosła ponadto zwrot kosztów postępowania.

Nakazem zapłaty z 22 listopada 2012 r., w sprawie sygn. akt II Nc 247/12, Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu, aby zapłacił powódce kwotę 375 835,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 368 911,04 zł od dnia 29 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 6 924,71 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z ograniczeniem jego odpowiedzialności do egzekwowania tej należności z nieruchomości położonej w miejscowości W., gm. B., dla której Sąd Rejonowy w Grójcu Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer(...) oraz kwotę 4 729,76 zł tytułem kosztów procesu .

Pozwany złożył zarzuty od nakazu zapłaty, w których wniósł o: uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych; wniósł o przeprowadzenie dowodu z nagrań z rozmów pomiędzy dłużnikami - H. i R. B. (1), a pracownikami banku; wskazał nadto, że wyciąg

z ksiąg bankowych nie mógł być podstawą wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, gdyż nie jest dokumentem urzędowym. Stwierdził, że błędnie wyliczono kwotę zobowiązania oraz że nie został przez powoda dotrzymany termin 7 dni wskazany w przedsądowym wezwaniu do zapłaty, przed przekazaniem sprawy do egzekucji, a także, że powód zataił porozumienie podpisane z dłużnikami i nie uwzględnił w wyliczeniach wpłat z tytułu ww. porozumienia. W związku z tą ostatnią kwestią podniósł, że zerwanie porozumienia było nieskuteczne ze względu na niezachowanie formy pisemnej, a działania powódki są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Pismem z 8 maja 2013 r. powód wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy, w całości. W uzasadnieniu wskazał, że przepisy dla wydania nakazu zapłaty nie wymagają posiadania przez wyciąg z ksiąg banku statusu dokumentu urzędowego; powołała się na zapis porozumienia mówiący o jego rozwiązaniu w przypadku opóźnień w płatnościach i stwierdziła, że dłużnicy nie realizowali wpłat w terminie. Wyjaśnił, że różnica między kwotami podanymi w wezwaniu do zapłaty i w wyciągu z ksiąg banku wynika z faktu zaksięgowania wpłat z tytułu podpisanego porozumienia; po rozwiązaniu porozumienia wysokość zobowiązań została ponownie przeliczona po utracie mocy porozumienia (zaliczono wpłaty w pierwszej kolejności na zaległe odsetki). Podkreślił, że okoliczność, iż powód nie był stroną umowy i nie podpisał oświadczenia o poddaniu się egzekucji nic ma w sprawie znaczenia.

W toku postępowania powódka częściowo cofnęła pozew i ostatecznie żądała jedynie zasądzenia kwoty 368 911,04 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 29 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 14 października 2013 r. Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty co do kwoty 6 924,71 zł oraz w zakresie odsetek od tej kwoty za okres od dnia 8 października 2012 r. do dnia zapłaty i w tym zakresie umorzył postępowanie, a w pozostałym zakresie nakaz zapłat utrzymał w mocy.

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 lipca 2010 r. H. B. i R. B. (2) podpisali z (...) S.A. Oddział w Polsce umowę o kredyt hipoteczny nr (...) na kwotę 377 428,59 zł. Zabezpieczeniem umowy była hipoteka kaucyjna do kwoty 490 657,17 zł na nieruchomości położonej w miejscowości W.. Umowa kredytowa została wypowiedziana ze względu na opóźnianie się przez dłużników ze spłatą zadłużenia.

Na podstawie umowy darowizny z 28 września 2010 r. nieruchomość tę nabył P. B. (1).

W dniu 20 lutego 2012 r. pomiędzy powódką a H. B., zostało podpisane porozumienie, w której strony potwierdziły wysokość wierzytelności na kwotę 375 902,29 zł oraz ustaliły plan spłaty na 107 równych rat w wysokości po 3 500 zł, płatnych do 29 dnia każdego miesiąca począwszy od lutego 2012 roku. W porozumieniu (jego § 4) zawarto zastrzeżenie, że porozumienie wchodzi w życie po podpisaniu go przez obie strony pod warunkiem rozwiązującym w przypadku braku lub opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Wskazano, że brak lub opóźnienia w płatności którejkolwiek z ustalonych kwot przewidzianych planem spłat skutkuje, że plan spłat uznaje się za nieważny od samego początku, a wszelkie roszczenia banku wraz z należnymi opłatami oraz ponownie naliczonymi odsetkami z tytułu umowy stają się wymagalne; stwierdzono, że Bank ma wówczas prawo egzekwować całą swoją wierzytelność z tytułu umowy obliczoną w oparciu o umowę.

Raty ustalone porozumieniem były spłacane terminowo do kwietnia 2012 roku. W maju 2012 roku nie nastąpiła spłata całej raty (w dniu 28 maja 2012 r. wpłacono jedynie kwotę 2 000 zł), dalsza część tej raty wpłacona została w dniu 11 czerwca 2012 r. W czerwcu dokonano wpłaty 3 500 zł. W lipcu nie dokonano żadnej wpłaty. W dniu 31 sierpnia 2012 r. wpłacono 2 000 zł, następnie 21 września 2012 r wpłacono 1 500 zł, a pomiędzy 24 września, a 29 września 2012 r. dokonano 3 wpłat po 3 500 zł każda.

(...) S.A. Oddział w Polsce został wykreślony z KRS wskutek wniesienia wszystkich składników majątkowych na mocy art. 42a ustawy prawo bankowe, a wpisany został (...) S.A. Spółka została przejęta 14 listopada 2012 r. przez (...) Bank (...) SA z siedzibą w W., będącą jej następczynią prawną.

W tym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo jest uzasadnione.

W pierwszej kolejności wskazał, że nie doszło do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w oparciu o art. 485 § 1 pkt 1 k.p.c. (do którego odnosiło się orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego cytowane przez pozwanego w zarzutach), lecz na podstawie art. 485 § 3 k.p.c.

Przywołał także art. 493 § 1 k.p.c. i uznał, że wniosek złożony na rozprawie w dniu 14 października 2012 r. był spóźniony i jako taki podlegał oddaleniu. Pozwany już w zarzutach odwoływał się do zasad współżycia społecznego, przy czym nie wskazał jakie konkretnie zasady zostały przez powódkę naruszone. Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się zachowania niezgodnego z zasadami współżycia społecznego; powódka nie miała obowiązku zawierania z dłużnikami jakiegokolwiek porozumienia; fakt, że uwzględniła trudną sytuację powodów i postanowiła dać im szansę spłaty zadłużenia świadczył o tym, że wyszła dłużnikom naprzeciw i chciała umożliwić im uniknięcia egzekucji. Z szansy dłużnicy nie skorzystali popadając w opóźnienie w płatności już na etapie czwartej raty. W lipcu dłużnicy nie dokonali żadnej wpłaty i dopiero w dniu 31 sierpnia zapłacono część raty.

Nie podzielił Sąd Okręgowy zarzutu zatajenia zawartego porozumienia. W dacie wytoczenia powództwa porozumienie bowiem nie obowiązywało, gdyż uległo rozwiązaniu. Natomiast skutki opóźnienia w płatnościach zostały wyjaśnione w § 4 porozumienia; punkt ten zawierał warunek rozwiązujący, który nie wymagał składania żadnych dodatkowych oświadczeń. Dłużnicy znali terminy płatności poszczególnych rat, gdyż wynikały one z planu spłat i wiedzieli, że popadli w opóźnienie. W tej sytuacji niezasadny był zarzut pozwanego, że porozumienie nie zostało rozwiązane pisemnie z powołaniem się na § 4 pkt 3 porozumienia. Powołany przepis porozumienia dotyczył bowiem zmian porozumienia, a odnośnie warunku rozwiązującego z § 1 wystarczające było jego zajęcie.

Nieuzasadnione były zdaniem Sądu również zarzuty, że powód nie uwzględnił wpłat dokonanych na podstawie porozumienia w rozliczeniach stron. Z § 4 porozumienia wynikało, że po jego rozwiązaniu należność zostanie ponownie obliczona, naliczone zostaną odsetki za okres od dnia zawarcia porozumienia (których naliczanie zostało zawieszona w związku z jego zawarciem). W związku z tym, że porozumienie stało się od początku nieważne, wszystkie dokonane potem przez dłużników wpłaty, po upadku porozumienia, zostały zaliczone na poczet należności ubocznych, tj. przede wszystkim odsetek. H. B. nie uchyliła się od zawartego w porozumieniu oświadczenia co do stanu jej zadłużenia wobec powódki, a proste naliczenie wyłącznie odsetek karnych przewidzianych umową od tej kwoty dawało kwotę wyższą od dochodzonej pozwem.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z nagrań z 21 września 2012 r. albowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Uznał także za nieuzasadnione twierdzenie co do błędnego wyliczono kwoty zobowiązania. Wiarygodne było bowiem wytłumaczenie powódki, że wskazana przez pozwanego różnica wynikała z różnicy czasu w jakim powstawały dokumenty. Nadto w zarzutach pozwany nie uwzględnił faktu ponownego przeliczenia kwoty zobowiązania po rozwiązaniu porozumienia oraz naliczenia od tej kwoty odsetek karnych.

Co do niedotrzymania przez powódkę terminu 7 dni, określonego w wezwaniu przedsądowym, Sąd zauważył, że powódka nie miała obowiązku wysłać wezwania do zapłaty i mogła od razu skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. Fakt zaś, że skierowała je nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Również okoliczność, że pozwany nie podpisywał z powódką umowy kredytowej oraz oświadczenia o poddaniu się egzekucji nie miał istotnego znaczenia, albowiem pozwany stał się dłużnikiem rzeczowym powódki w związku z nabyciem nieruchomości obciążonej hipoteką i jego odpowiedzialność jest ograniczona do nabytej nieruchomości.

Od orzeczenia tego apelację wniósł pozwany.

Zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 58 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 5 k.c., a także naruszenie art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający jego kontrolę instancyjną.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutowi apelacji uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji wskazało wszystkie istotne motywy rozstrzygnięcia, w tym przyczyny oddalenia wniosku zmierzającego do dowodzenia naruszenia zasad współzycia społecznego. To ostatecznie nastąpiło z powodu naruszenia terminu prekluzyjnego do jego zgłoszenia.

Treść wyroku wraz z uzasadnieniem pozwala na jego kontrolę instancyjną.

Notabene, uzasadnienie apelacji nie wskazuje żadnych przekonywających okoliczności, które uniemożliwiły pozwanemu zgłoszenie wniosków dowodowych na okoliczność, że dochodzone roszczenie narusza zasady współzycia społecznego; wniosków takowych nie zgłoszono także w apelacji.

Niezasadne są także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 58 § 3 k.c. jest nieusprawiedliwiony z tej zasadniczej przyczyny, że zamieszczenie zapisu w porozumieniu – warunku rozwiązującego – nie jest niedopuszczalne, a tym samym nie było nieważne. Zresztą także pozwany tego nie twierdzi. Uzasadnienie apelacji nie wskazuje, w czym konkretnie tkwi źródło nieważności takiego zapisu. Wszak plan spłat był względniejszy, a w warunkach jego niedotrzymania, następował powrót do umowy z 2010 r. Powrót do umowy pierwotnej w sytuacji naruszenia warunków planu spłat zadłużenia, był normalnym następstwem niewykonania porozumienia i argument o przewadze ekonomicznej Banku jest zbyt ogólnikowy, aby mógł stanowić podstawę kreowania nieważności tej części czynności prawnej (umowy).

Również nieusprawiedliwiony jest zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Podnoszona w apelacji kwestia niedotrzymania terminu siedmiodniowego określonego przez powoda i wystąpienie do Sądu przed jego upływem nie ma istotnego znaczenia, albowiem upływ tego terminu nastąpił w dacie orzekania (a obowiązuje zasada aktualności – art. 316 k.p.c.).

Z kolei brak innych, wykazanych przez pozwanego okoliczności, które możnaby kwalifikować jako naruszenie zasad współzycia społecznego przez powoda przy dochodzeniu od dłużnika rzeczowego kwot wynikających z udzielonego zabezpieczenia.

W doktrynie i orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że samo ogólne powołanie się na zasady współzycia społecznego nie jest wystarczające (por. wyrok SN z 14 października 1998 r. II CKM 928/97. OSNC 1999, nr 4, poz. 75, z aprobowaną glosą M Niedośpiała. PiP 2000, z. 3. s 101; orz. SN z 20 grudnia 2006 r. IV CSK 263/06. Lex nr 257664; orz. SA w Krakowie z 6 czerwca 2006 r. II AKa 86/06. KZS 2006. z. 7-8, poz. 108).

I chociaż aktualnie w judykaturze przyjmuje się, że takie stanowisko było przyjmowane we wcześniejszym orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1964 r., I PR 159/64, OSN 1965, Nr 1, poz. 19, z dnia z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, nie publ., z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, Nr 4, poz. 75) oraz, że odstąpiono od tego kierunku przyjmując, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa, a przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, nie publ., z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00, nie publ., z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSN 2010, nr 13-14, poz. 156, z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12, nie publ.), niemniej brak w sprawie jakichkolwiek okoliczności, które nakazywałyby uznać, że warunki porozumienia naruszyły zasady współzycia społecznego. Wskazać należy, że w § 1 porozumienia z 20 lutego 2012 r. potwierdzono wiarygodność wobec Banku z tytułu umowy kredytu

hipotecznego restrukturyzacyjnego z 2010 r., a plan spłat został opisany w § 2 tego porozumienia. Z kolei § 4, jasny dla stron, co wynika także z treści apelacji, wskazywał, że uchybienie w zapłacie którejkolwiek z rat lub opóźnienie, będzie skutkowało konsekwencjami tam przewidzianymi tj. powrotem do stanu sprzed porozumienia, z zaliczeniem dokonanych wpłat na poczet zadłużenia pierwotnego.

Takie zapisy, dopuszczalne przez prawo, nie mogły być uznane w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd, za naruszające zasady słuszności. W każdym razie pozwany tego nie wykazał. Zauważyć także należy, że pozwany jest dłużnikiem rzeczowym, którego istota polega na odpowiedzialności z danej (tylko) nieruchomości, i ewentualne naruszenia zasad współzycia społecznego musiałyby mieć wzgląd na to spektrum skutków odpowiedzialności rzeczowej.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2000 r., "Działanie zgodne z prawem korzysta z domniemania zgodności z zasadami współzycia społecznego, chyba, że wykazane zostaną szczególne, konkretne okoliczności obalające to domniemanie" (patrz: wyrok SN z dnia 22 listopada 2000 r. II CKN 1354/00 niepubl.). Choć teza ta nie odnosiła się do wykonywania prawa podmiotowego, wydaje się, że wyznacza pewien standard postępowania w sprawach, w których zachodzi podejrzenie nadużycia prawa podmiotowego. Jeśli strona wykonywała uprawnienie przysługujące jej na podstawie obowiązującego przepisu lub wynikające z umowy, sąd - w punkcie wyjścia - musi przyjąć, że jej zachowanie odpowiada kryteriom z art. 5 k.c. W konsekwencji można wyrażać pogląd o obowiązywaniu w prawie polskim domniemania korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego.

Sąd meriti musiałby wskazać w sposób choćby skondensowany (w kontekście całokształtu okoliczności), jakie spośród przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych, odnoszących się do postępowania, określanego mianem słusznego, przyzwoitego itp., zostały w danej sytuacji naruszone. Gdyby próbować twierdzić inaczej, to za niemoralne musiałoby się uznać prawo przyznające uprawnienia związane ze swobodą umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) oraz odpowiedzialności za długi, a takie ogólne twierdzenie jest nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawa (art. 2 Konstytucji RP).

Reasumując, nie wykazano istnienia takich okoliczności na tle całokształtu sprawy, aby zniweczyć prawo powoda do możliwości zaspokojenia z nieruchomości wynikające z ustanowionej hipoteki, a treść zobowiązania dłużników osobistych nie została podważona.

Nie oznacza to, że nie istnieje możliwość, także na etapie istnienia tytułu egzekucyjnego, zawierania porozumień między wierzycielem, a dłużnikiem, w myśl zasady swobody umów.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.